**KLASA TN — 3. edycja projektu edukacyjnego**

**Autorka artykułu - Vanessa Pusz kl. 2c**

Opieka, współpraca: Anna Pękala, Katarzyna Hańc

Koordynacja: Sara Paradzińska (Teatr Narodowy), Bernadeta Obrębowska (opiekun szkolny projektu)

Reżyseria: Anna Gryszkówna

Opieka merytoryczna: Tomasz Kubikowski

Jako grupa uczniów liceum „Witkacego” pod opieką p. Bernadety Obrębowskiej bierzemy udział w tegorocznej, trzeciej już edycji projektu teatralnego „Klasa TN” - przedsięwzięcia organizowanego przez Teatr Narodowy we współpracy ze szkołą. Na finał projektu w maju 2024 roku przewidziane jest wystawienie spektaklu, nad którym prace trwają od września. Po zaciętej dyskusji, towarzyszącej wyborowi tematyki wystawianej sztuki, krążącej głównie wokół twórczości Szekspira i Witkacego, po bardzo wyrównanym głosowaniu z „dogrywką” zdecydowaliśmy się stworzyć sztukę na podstawie utworów patrona naszej szkoły. W ramach przygotowań do pokazu końcowego, a także edukacji z zakresu szeroko pojętej, począwszy od tej ściśle dotyczącej Teatru Narodowego, a skończywszy na tej obejmującej tło kulturowe, wiedzy o teatrze, odbywają się zajęcia warsztatowe oraz cykliczne spotkania z naszą reżyserką p. Anną Gryszkówną. Uczestniczyliśmy również w spotkaniu organizacyjnym na temat projektu, gdzie wraz z dyrekcją szkoły i przedstawicielami Teatru Narodowego, omówiliśmy sprawy formalne i podjęliśmy wspólne ustalenia.

Warsztat poprowadzony przez kuratorkę projektu p. Annę Pękalę pozwolił nam zapoznać się z organizacją przestrzeni w Teatrze Narodowym i był pierwszą okazją na podzielenie się swoimi talentami aktorskimi na forum całej grupy. Na wykładzie p. Tomasza Kubikowskiego kierownika literackiego TN „Ale historia”, zanurzyliśmy się w dziejach Teatru Narodowego: poznaliśmy jego przemiany — zarówno te fizyczne, jak i zachodzące  w charakterze wystawianej twórczości artystycznej — przekształcenia, dynamikę, a w końcu — odkryliśmy „ulotność” teatru, nieuchwytność jego materii stworzonej z przemijalnych pokazów aktorskich.

Teatr Narodowy poznajemy również od strony jego praktycznej działalności artystycznej. Obejrzeliśmy takie spektakle jak „Mizantrop”, „Fredro. Rok Jubileuszowy” czy „Kordian”; przy tym ostatnim wzięliśmy udział w lekcji teatralnej. Mieliśmy też okazję zwiedzić teatr – wszystkie sceny i pracownie. Część z nas (zajmująca się sprawami dziennikarskimi i organizacyjnymi, bo taką sekcję mamy, w tym pisząca te słowa), odwiedziła również magazyny z rekwizytami i scenografią — przechowalnie różnych światów, oczekujących ożywienia na czas spektaklu. Długo nie mogliśmy się oderwać od ich odkrywania. Po wycieczce zgodnie sądzimy, że było to niezapomniane przeżycie.

W ostatnim czasie odbyło się również spotkanie z p. Martyną Kander, scenografką i kostiumografką Teatru Narodowego. Spotkanie było poprzedzone lekcjami na temat pracy teatru w tym zakresie. Rozmawialiśmy o scenografii i jej roli w teatrze, jak i o możliwych rozwiązaniach dla naszego spektaklu.

Nasze prośby do pań organizatorek spotykają się z pełnym zrozumieniem i np. prośba o spotkanie ze znawcą literatury Witkiewicza p. Przemysławem Pawlakiem prezesem Instytutu Witkacego i członkiem działu literackiego teatru, w celu pogłębienia refleksji na jej temat, ma już odzew w postaci umówionego spotkania.

W najbliższym czasie również obejrzymy spektakle „Śnieg”, „Alicji kraina czarów”, „Król Lear” oraz „Tartuffe albo Szalbierz”.

Projekt zaskakuje nas swoją wielowątkowością, rozległością i bardzo dobrą organizacją.

Uczestnicy projektu zapytani, czym jest dla nich udział w nim, odpowiadają:

„Dla mnie jest szansą, sprzyjającą okolicznością dla zrobienia czegoś ciekawego, skorzystania z życia. Umożliwia mi też rozwój w dziedzinie szeroko pojętej sztuki i sztuki ekspresji”.

„Udział w projekcie to dla mnie szansa, żeby trochę »zwalczyć« swoją nieśmiałość i żeby móc wystąpić na prawdziwej scenie, co od jakiegoś czasu było moim marzeniem. I żeby zobaczyć teatr od tyłu”.

„Interesuję się fotografią i scenografią, projekt jest dla mnie okazją do poznania teatru od zaplecza artystycznego”.

„Dołączyłam do projektu dość spontanicznie, po tym jak usłyszałam, że potrzebne są osoby do zadań organizacyjnych związanych ze scenografią i obsługą projektu. Wydaje mi się, że to szansa na poszerzenie horyzontów, a że dalej nie mam pojęcia czym chce się kiedyś zajmować, to warto wypróbować wszystko, co ma związek z kulturą i sztuką. Mam nadzieję, że dzięki projektowi poznam bliżej teatr od strony organizacyjnej, a nie tak jak wcześniej, tylko od strony widza. Nawet jeśli nie zdecyduję się pracować w teatrze, to i tak czuję, że próba wcielenia w życie wszystkich naszych pomysłów na prawdziwej scenie Teatru Narodowego, będzie niesamowitym doświadczeniem”.









